

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 " Kwartal. 1 rb. 50 k
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odnośnienie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.
Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwykłe za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 50 kop.
Nadrukane za jeden wiersz garmonu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitem 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Wileński Oddział Banku Północnego

(S-to Jerska № 9, dom Śniadeckiej)

17-go września rozpoczął swoją działalność.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dzisiaj, w środę, dnia 19-go września r. b.

„Spokojny Rewir“

farsa Cotaensa i Webera.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

CYRK A. Devigné Dzisiaj, 19-go września, pierwsze przedstawienie popularne w 3 oddziałach z udziałem całej trupy cyrkowej, corps-de-ballet i nowych debiutantów. Na dzisiejsze przedstawienie panie wchodzić darmo, to jest kupujący bilet może wprowadzić jedną z pań, albo dwie panie mogą wejść za jednym biletem. 1-1713-1

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. DYREKCYJA A. SZUMANA. Telefon 364.
Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 10 wieczorem. 546-178

Do prawyborców powiatu dziśnieńskiego.

Wybory oficjalne powiatu dziśnieńskiego kurji ziemiańskiej są naznaczone na 24 września. Przedwyborcze zebranie na dzień 23 września o godzinie 5. Najpilniej upraszamy osoby, posiadające pełny cenzus wyborczy, jak również przedstawicieli mniejszej własności, o jak najliczniejsze przybycie.
Hr. T. Broel Plater.
C. Medunicki. E. Piłsudski.
1-1709-1

Szawelski Komitet Wyborczy

ma zaszczyt prosić przedstawicieli większej własności, oraz pełnomocników mniejszej powiatu szawelskiego, o łaskawe przybycie na zebranie przedwyborcze dnia 24 września r. b. o g. 5-tej p. p. do Szawel (lokal Wzajemnego Kredytu), w celu ustalenia listy kandydatów na wyborców z Kurji ziemiańskiej powiatu do gubernji.
Wobec wielkiej wagi powyższego zadania i konieczności porozumienia się dla solidarności akcji na wyborach, Komitet ma niezłomną nadzieję, że każdy z prawyborców spełni swój obowiązek społeczny i przybędzie na zebranie.
Uwaga: Niezależnie od niniejszej odezwy Komitet rozesłał do prawyborców imienne zaproszenia.
3-1714-1

Do Prawyborców pow. wilejskiego.

Oficjalne wybory w Wilejce naznaczone są na 24 września, w poniedziałek. Z tego powodu Komitet wyborczy powiatu wilejskiego zaprasza prawyborców do Wilejki na zebranie przedwyborcze już 23-go, w niedzielę, o 1 ej w południe, do Sali Zjazdu Sędziów, dla omówienia spraw przed oficjalnymi wyborami.
Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.
1-1715-1 Wilejski Komitet wyborczy.

Wyborcy!

Zgłaszajcie się po informacje do biur Komitetu Polskiego Centralnego.

Biuro Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego mieści się:
Skopówka № 6 (były sklep Szumana) i otwarte jest przez cały dzień.
Biuro Komitetu cyrkulacji I mieści się w kancelarii kościoła Wszystkich Świętych.
Biuro cyrkulacji II w Giełdzie pracy w murach franciszkańskich przy ulicy Trockiej.
Biuro cyrkulacji III w kancelarii kościoła św. Jana.
Biuro cyrkulacji IV w kancelarii kościoła św. Rafała i św. Jakóba.
Biuro cyrkulacji V przy kościele Misjonarzy.

Biuro cyrkulacji VI przy kościele ks. Bernardynów.
Biuro cyrkulacji VII przy kościele św. Piotra i Pawła.
Biuro cyrkulacji VIII przy kościele Wszystkich Świętych.
Biura otwarte są cały dzień i udzielają wszelkich wyjaśnień w sprawach wyborczych.

POSIEDZENIE Komitetu gubernjalnego

W poniedziałek wieczorem odbyło się liczne zebranie polskiego Komitetu wyborczego gubernji wileńskiej. Prócz członków Komitetu wzięło udział w charakterze gości z głosem doradczym kilku byłych posłów do Dumy, poseł do Rady Państwa Korwin-Milewski, członkowie kowieńskiego Komitetu gubernjalnego, pp. Kognowicki i Zan, oraz redaktorowie gazet gołskich.
Przed rozpoczęciem obrad p. wiceprezes Bortkiewicz zawiadomił, że przybyli 2 przedstawiciele komitetu p. Wróblewskiego i proszą o przyjęcie ich do grona Komitetu gubernjalnego na tej samej zasadzie, na której uczestniczą przedstawiciele Komitetu Centralnego. Rozpoczęła się dość długa dyskusja, w której wyjaśniono, że Komitet gubernjalny składa się z delegatów Komitetów powiatowych, pochodzących z wyboru prawyborców ziemian. Miastu Wilnu przysługują w Komitecie gubernjalnym prawo

powiatu, a więc przysłania 2 delegatów, wybranych na tej samej podstawie, co inni delegaci. Warunkiem tym odpowiadają delegaci Komitetu Centralnego, powstałego z wyborów po cyrkulacjach i zawiązanego dla przeprowadzenia całej akcji wyborczej w mieście. Obecnie zjawiający się „Komitet demokratyczny dla popierania kandydatury p. T. Wróblewskiego“ powstał z nominacji i wyłącznie dla poparcia jednego tylko kandydata, nie odpowiada więc wyżej przytoczonym warunkom. Przyznając prawa zasiadania w Komitecie gubernjalnym przedstawicielom komitetu p. Wróblewskiego pociągłoby musiło uznanie prawa posyłania delegatów każdemu komitetowi, jaki się jeszcze zawiąże może w Wilnie. Jeden z członków Komitetu gubernjalnego wyjaśnił, że zgłaszał się już o prawo uczestnictwa nowozawiający się „Komitet obywatelski rzemieślniczy“ dla popierania kandydatury ks. Maciejewicza. Delegaci Komitetu Centralnego nie oponowali przeciwko dopuszczeniu przedstawicieli komitetu p. Wróblewskiego i od głosowania się wstrzymali.

Wobec tego Komitet, nie wchodząc bynajmniej w ocenę kandydatur i z widoczną przykrością, jaka sprawiała wszystkim odmowa, której udzielić musiano oczekującym w drugim pokoju przedstawicielom, większością 8 głosów przeciwko 5 uchwalił nie przyznać delegatom komitetu p. Wróblewskiego prawa zasiadania w Komitecie gubernjalnym w charakterze równoprawnych członków.

Natomiast jednogłośnie postanowiono zaprosić na dziś tych delegatów jako gości. Przewodniczący, p. Bortkiewicz, wydała się z sali posiedzeń dla zakomunikowania zapadłej uchwały i niebawem wraca z oświadczeniem, że przedstawiciele komitetu p. Wróblewskiego, pp. Zmazyński i Kiewlicz, wyrażają wdzięczność Komitetowi za jego uprzejmość, ale skorzysta z niej nie mogą.

Z obrad, stojących na porządku dziennym, najważniejsze dotyczyły uchwały zjazdu kijowskiego. Jak wiadomo, delegaci wileńscy mieli od Komitetu dyrektywę, aby co do § 6 domagali się pozostawienia go bez żadnej zmiany. Delegaci, pp. Jąłowicki i Umiasowski, opowiedzieli przebieg zjazdu i zaznaczyli, że głosowali w myśl udzielonych pełnomocnictw. W dyskusji nikt z obecnych, mimo różnicy przekonań politycznych i zapatrywań na sprawę solidarności Kół, nie pochwalił zawilego i pełnego sprzeczności tekstu uchwały. B. poseł Chelchowski wykazał sprzeczności uchwały, które nieuniknienie niemal wywoływać będą nieporozumienia w Kole. B. poseł Chomiński mówił, że proponował swoją redakcję, która jednak nie przeszła. Zauważył też, że sprawa solidarności w trzeciej Dumie znalazła inne zupełnie warunki. Tej przewagi liczebnej, jaką miało Koło Koronne w drugiej Dumie, obecnie nie będzie wskutek zmniejszenia ilości posłów z Królestwa.

Dało to powód b. posłowi hr. Puttkamerowi do poruszenia stosunku obydwóch Kół w drugiej Dumie. Mówca podkreślił, że zarówno w komisji parlamentarnej, która decydowała o sprawach niecierpiących

zwłoki, jak i w najważniejszej komisji agrarnej Dumy, Koło litewskoruskie, mimo swej nieliczności, miało tyluż przedstawicieli, co i Koło Koronne.

P. Wolski zauważył, że przykrogo uderzyły słowa uchwały, zaznaczając możliwość sprzeczności interesów między Litwą a Rusią z jednej strony, a Królestwem Polskiem z drugiej. P. Pawłowski rozwinął tę myśl i wykazywał, że różnice ekonomiczne i etnograficzne między niektórymi gubernjami, wchodzącymi do liczby owych 9, są większe, niż między niektórymi innymi a gubernjami Królestwa. Wskazywał dalej, że solidarność obowiązuje przedstawicieli parlamentarnych w Kołach polskich zaboru austriackiego i pruskiego mimo znacznych różnic ziem poszczególnych, jak Poznańskie a Prusy, lub Galicja Wschodnia a Zachodnia.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, że posłów z gubernji wileńskiej obowiązują musi uchwała komitetu wileńskiego, nie zaś uchwała kijowska.

Wiele jeszcze spraw poruszono na tem zebraniu, które zapewne będzie ostatniem przed wyborami. Dla naszego miasta najważniejszem było oświadczenie przedstawicieli Komitetu kowieńskiego, że mimo najszczerzej chęci zadośćuczynienia życzeniom m. Wilna, nie mogą się zgodzić na zwolnienie p. Józefa Montwiła od kandydatury z kurji ziemiańskiej w gub. kowieńskiej. Podczas rozpraw, w których wyłuszczone widoki wyborcze w gub. kowieńskiej, wyrażono życzenie, żeby na przyszłość kampanja wyborcza nie zacieśniała się w granicach gubernji i żeby przynajmniej gub. wileńska i kowieńska działały w porozumieniu między sobą. J. Hl.

Sprostowanie Macierzy.

„Ruś“ zamieściła w numerze z d. 17 (30) b. w. sprostowanie Macierzy na drugi artykuł, wydrukowany w „Rossii“ przeciwko tej instytucji. Sprostowanie poprzedza redakcja „Ruś“ notatką Nestora, który, wyjaśniając genezę polemiki pomiędzy „Rossiją“ a Polską Macierzą Szkolną, zaznacza, że „Rossija“ uchyliła się od zamieszczenia sprostowania, wobec czego Macierzy zwrócił się do redakcji „Ruś“ z prośbą o wydrukowanie, co też redakcja tego pisma najchętniej czyni. Nadesłane przez zarząd Macierzy sprostowanie jest jasne, rzeczowe.

Polskie zebrania przedwyborcze.

w Kownie.

Kowno 14 września.

Podzielenie obydwóch kurji ziemiańskiej w Kownie na dwa oddziały: żydowski i chrześcijański, zbudziło nieco naszych prawyborców z tego letargicznego snu, w jakim dotychczas byli pogrążeni.

Obecnie z liczby 5 wyborców z Kowna i miasteczek powiatu kow. chrześcijanie mieli zapewnionych dwóch wyborców, po jednym z każdej kurji (zjazdu). Ci 2 wyborcy — Polacy, w połączeniu z kurją ziemiańską, będą stanowić 37 głosów na gubernjalnem zebraniu wyborczem, na ogólną liczbę 75. Do większości brak 1 głosu, ale w pomysłnym ra-

zie jeden z dwóch wyborców z Kowna zostanie posłem do Dumy.

Wobec tego kilka energiczniejszych jednostek, chcąc przeprowadzić wybory jak najpomyślniej dla nas, Polaków, wzięło się do pracy i oto na 14 b. m., do szali Ratuszowej zwołano zebranie prawyborców Polaków 1-go zjazdu (kurji) w celu obrania kandydata na wyborcę. Zauważę jeszcze, że 1-szy zjazd (oddział chrześcijański) składa się ze 120 prawyborców, w której to liczbie jest przeszło 70 Polaków.

O godzinie siódmej zgromadziło się 35 prawyborców i przystąpiono do obrad. Zebranie zagałę w kilku słowach p. Michałowski, proponując obranie przewodniczącego, na którego jednogłośnie powołano — p. Dominika Bocarskiego, adwokata przysięgłego.

W dalszym ciągu p. D. Bocarski wystąpił z obszerniejszą przemową, mniej więcej takiej treści:

„Zmienione warunki ostatnich lat powołały nas do udziału w życiu politycznem, mianowicie, do udziału w wyborach do Izby państwowej i, chociaż praktyka dwóch byłych Dum nie jest zachęcającą, jednakże nie należy tracić nadziei i wyszukać trzeba i w dalszym ciągu ten udział w życiu państwowem. Przy poprzednich wyborach ta praca nasza była zupełnie bezowocną, wobec liczebnej przewagi Żydów w kurji miejskiej, tak, że na przeprowadzenie swego przedstawiciela z miasta liczyć nie mogliśmy, teraz zaś, wobec podziału każdego zjazdu prawyborców m. Kowna na dwa oddziały, możemy wybrać dwóch wyborców Polaków z Kowna.

Ewentualnie zaś jeden z nich może zostać posłem do Dumy.“

W dalszym ciągu mówca przechodzi do zgrupowania się w czasie obecnych wyborów, o czem wspominał na początku korespondencji i określa konieczne warunki, jakim ma odpowiadać kandydatura posła.

Powinien on być obrońcą interesów wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, powinien jednak bronić interesów i innych narodowości, kraj nasz zamieszkałych.

Cała akcja o tyle będzie skuteczną, o ile oberzemy zgodnie jednego kandydata, którego następnie przeprowadzimy na zebraniu wyborczem 22-go b. m. Wtedy możemy rachować, że i do Dumy wejdzie nasz kandydat. Mówca jeszcze uczynił wzmiankę, że komitet ziemiański wchodził już w pertraktacje z przedstawicielami miasta, i że się zgadza poprzeć kandydata miejskiego na ogólnem zebraniu i następnie zaproponował przejść do wyborów kandydata, nawołując przedtem do dyskusji. Po bardzo krótkiej rozprawie, przystąpiono do obrania kandydata na wyborcę za pomocą tajnego głosowania. Wybrany prawie przez wszystkich obecnych okazał się zasłużony p. D. Bocarski, na którego należy głosować w d. 22 im podczas wyborów, które się odbędą za pomocą głosowania gąłkami, o godzinie 12 w lokalu Zarządu miejskiego.

Zebranie poruczyło również wybraniem kandydatowi dalsze porozumiewanie się z komitetem ziemiańskim, i na tem zakończyło swe obrady.

Niedoreczone zawiadomienia w
cze. Policja zwróciła do Zarządu
miasta kilkadziesiąt powiado-
mien imiennych, niedoreczonych z
powodu śmierci osób, do których
były one adresowane.

Zebranie istniejące w Wilnie. Dn. 16 b. m. odbyło się zebranie związku ludzi rosyjskich, przed zebraniem odbyło się nabożeństwo. Przewodniczący, p. Lizin, wyraził niezadowolenie z powodu zebrania przedwyborczego komitetu bezposwątconego inorodcom, t. j. Żydom i Polakom. Lizin wskazał, że Rosjanie, jeżeli dobili się foteli polskich, zawdzięczają to tylko łaskom ruskim ludziom, więc jednemu z nich należy się dostojęstwo posła, jako zresztą najgodniejszemu.

Z kurji rosyjskiej. W kurji rosyjskiej w Wilnie jest zatrudnionych kandydatów na wyborców z miasta Wilna, jako do sześciu, wiadomo, że do otrzymania mandatu polskiego. Są już 4 oddzielne grupy, których przewodnicy mają chęć posługiwania, a mianowicie: komitety „bezparytyjny“, „postępowy“, „związek kresowy“ i „związek narodu rosyjskiego“. W celu ułatwienia porozumienia pomiędzy komitetem „bezparytyjnym“ a związkiem kresowym, w sprawie przeprowadzenia do Dumy pp. Wróblewicz i Bywalski, zrzekli się kandydowania na wyborców pp. Stankiewicz, naczelnik kancelarii gubernatora i p. Fiedler.

Zebranie żydowskie. Dziś, dn. 19 b. m. odbędzie się posiedzenie żydowskiego komitetu wyborczego, w celu mianowania wyborców. Przewidywany jest rozłam, tak że prawdopodobnie będą wystawione dwie listy wyborców.

Wybory z drobnej kurji ziemiańskiej w gub. kowieńskiej odznaczały się wielką nieznacznością ilości przybyłych prawoborców. Z 1179 uprawniających stawili się 5, którzy mogli wybrać tylko 1 pełnomocnika (księdzę Litwin). W pow. wilkomierskim z 396 przybyło 56, wybrano 16 Litwinów, w tej liczbie 8 księży. W pow. szawelskim z 426 stawili się 13, wybrano 2 księży Litwinów. W pow. poniewieskim z 495 wzięło udział 48, wybrano 9, w tej liczbie 6 księży Litwinów i 3 właścicieli, z których 1 przysłał się do narodowości polskiej. W pow. żurawickim z 250 przybyło 31, wybrano 7 (księży 3).

Zebranie przedwyborcze ziemian pow. wileńskiego odbędzie się w niedzielę 23 września o 8 wieczorem w klubie świątecznym; wybory wyborców odbędą się naajutrz w południe.

Polska Partja Postępowa, do której należeli w Kole Polaków w pow. Sieradzi Duma postowie Konie, Sunland i Babicki, postanowiła wystąpić z koncentracji narodowej, wobec tego, że nie chciano z góry przyznać jej członkom miejsca w przysiężnym Kole polskiego.

Postępowa Demokracja w Warszawie. Warszawska grupa postępowej demokracji urzędowo oświadczyła, że wobec przewagi Demokracji Narodowej wśród prawoborców, usuwa się do udziału w wyborach, pozostawiając grupom prowincjonalnym swobodę działania.

Krajowcy na Rusi. Wobec uchwały prawoborców rosyjskich (z tak zwaną „czarną sekcją“), że mogą wchodzić w porozumienie tylko z osobami, dążącymi do celów, zgodnych z rosyjskim obywatelstwem, państwowym, organ urzędowy Stronicy Krajowego na Rusi „Kresy“ powiada: „Dzięki uchwale zjazdu kijowskiego droga do porozumienia pomiędzy Polakami a Rosjanami w sprawie wyborów jest otwartą“. Uznaniem silnej władzy państwowej oparcie się o żywioły zachowawcze winny być — zdaniem „Kresów“ — podstawą polityki polskiej.

Przyszli posłowie z Petersburga. W pierwszej kurji w Petersburgu gen. Suboticz i M. Stasiulewicz mają zdaniami „Rusi“, wybór do Dumy prawie zapewniony.

W 2-jej najwięcej szans ma Miluchowicz Piotr, walka odbywać się będzie głównie o trzeci fotel w Dumie pomiędzy Rodiczewem i L. Łutaginem, kandydatem trudniącym się „bezparytyjnych lewych“.

S. r. a. wybory. Partja socjalistów rewolucjonistów jest w kłopotach, że w niektórych miejscowościach na pełnomocników z gmin nie przybyło wyborców i z kurji robotniczych przeszli s. r. pomimo, że partja s. r. postanowiła bojkotować wybory. Centralny komitet partji przyznał, że ci, co podają się za s. r., nie są członkami partji, tylko jej „sympatykami“, niemniej przeto powołano im i swoim organizacjom prowincjonalnym przedkładać wszelkie środki, aby w drugim stadium wyborów bojkot przeszedł możliwie demonstacyjnie.

Wyniki wyborów w Państwie. (I. A. P.)

W d. 17 b. m. przybyło wyborców od włościan 19: 1-k.d., 4 sympatyzyjących z k.d., 6-zaliczających się do prawych, 4-umiarkowanych, 1-zaliczający się do lewicy, 2-uważających siebie za bezpartyjnych i 1-nieokreślony. Pełnomocników od gmin przybyło 1514: z włościan 312, z pańszczyzn 3, z pańszczyźnian 7, z włościan 3, z pańszczyźnian 3, z k.d. 11, s.d. 24, s. r. 8, lotwskich nacjonalistów — 16, lotwskiej partji reform — 15, stronników partji monarchicznej — 89, prawych — 66, umiarkowanych — 151, zaliczających się do lewicy — 213, postępowych — 106, skrajnej lewicy — 4, bezpartyjnych — 58 i nieokreślonych — 139.

Pełnomocników od właścicieli drobnej własności 312: pańszczyźnian — 2, k.d. — 3, s.d. — 1, narodowców — 223, monarchistów — 2, prawych — 60, umiarkowanych — 3, postępowych — 3, bezpartyjnych — 2 i niewyjaśnionych — 14.

Wiadomości bieżące.

— Kalendarz. Dziś, w środę, dnia 19 września (2 października) Januariusza B. M. — według nowego stylu Aniołów Stróżów.

Jutro: Eustachjusza M. — według nowego stylu Kandyda i Ewolda Męczy.

— Z Teatru Polskiego. Dziś, po raz drugi „Spokojny rewir“, farsa Cotaensa i Webera. Jutro „Dziękuję ci Olesiu“, kom. Z. Przybylskiego. Kancelaria Teatru donosi nam, że w niedzielę odbędzie się jeszcze jedno przedstawienie w Teatrze Letnim w ogrodzie Bernardyńskim. Początek przedstawienia o g. 7-jej wieczorem, po raz ostatni „Hulaj Dusza“, sztuka Walewskiego.

— Na onegdajszym przedstawieniu „Kopciuszka“ rolę królewny odegrał p. Osterwa; sympatyczny ten artysta zdobył odrazu uznanie publiczności. Za p. Barwińskiego zastępcę występowała p. Okornicka, doskonale wywiązujać się z zadania. W roli tytułowej, dublowanej z p. Wojciechowską, występowała tym razem p. Danilowiczówna, która, jak zawsze, była w „Kopciuszku“ uosobieniem słodczy, dobroci i wdzięku. Reszta rol została odegrana bez żadnych zmian.

— Szkoły ludowe w gub. wileńskiej. Ministerjum oświaty pozwoliło na otwarcie 4-klasowej szkółki miejskiej w Radoszkowicach gub. wil., asygnując na tę szkołę 4250 rb. rocznie i 1000 rb. jednorazowo. Ministerjum rozkazało wydać z kasy państwa 300,000 rb. na szkolnictwo w gub. wileńskiej. Pieniądze te mają być użyte w sposób następujący: Od d. 1 stycznia 1908 r. będzie tożono na szkoły ludowe 26,740 rb., z tej sumy 18,000 rb. na otwarcie 30 szkół ludowych po 600 rb. na każdą, 3000 rb. na urządzenie 10 posad naukowych, 3200 na otwarcie 3 szkółek parafialno-cerkiewnych w miastach, 660 rb. na 2 posady nauczycieli w tych szkołach i 1880 rubli na inne potrzeby tych szkół.

— Z karty żałobnej. W majątku swym Jaszunach, w pow. wileńskim, wystrzałem z rewolweru pozbawił się onegdaj życia p. Jan Baliński. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. Zmarły cieszył się powszechną sympatią, to też nieoczekiwana śmierć jego wywołała szczerzy żal. Osierocił żonę (z Wągworów) i dwoje dzieci.

— Ze szpitala Dzieciątka Jezus. P. Lubimowa, małżonka p. gubernatora, zrzekła się godności kuratorki szpitala Dzieciątka Jezus. Dr. Juliusz Moraczewski, lekarz tej instytucji, ustąpił dobrowolnie z zajmowanego stanowiska.

— P. prezydent miasta wraz z członkami Zarządu miasta oglądał urządzony w d. Wilejszysza na ul. Antokolskiej ścieki, według systemu „Septin Tenk“.

— Członek Zarządu miasta, p. K. Niedziałkowski, powrócił do zdrowia i rozpoczął urzędowanie.

— Barak choleryczny jest już na ukończeniu i za 2 dni będzie całkowicie gotowy.

— Lekarze sanitarni. Komisja sanitarna miejska zdecydowała zwiększyć liczbę lekarzy sanitarnych o 2.

— Statystyka kradzieży. Ministerjum zajął się zarządzeniem kolei Poleskich przedstawianiem danych, co do liczby kradzieży na kolejach, tyczących się ładunków prywatnych, części wagonów i lokomotyw. Dane te będą potrzebne dla określenia strat, skarbu, które powodują podobne zlodziejstwa.

— Z powodu żądania władzy wojakowej wyrażania zarosli na gościach Antokolskich, około pawilonu № 14, Zarząd miasta powiadomił, że nie może temu zadośćuczynić, ponieważ grunta te nie należą do

miasta, a są własnością konsystorza katolickiego.

— Języki obce. W progimnazjum żeńskim p. Kułakowskiej w Wilnie w tym roku, jako przedmiot obowiązujący dla uczennic 4-jej klasy, wszystkich bez wyjątku wyznała i narodowości, wprowadzone zostały raz na tydzień wykłady języka cerkiewno-słowiańskiego.

— Brzegi Wileńki. Zarząd miasta postanowił wzmocnić brzeg rzeki Wileńki, około młynów p. Pimono-wa, grozi on bowiem osunięciem się.

— Z izby sądowej. D. 17 b. m. izba sądowa wileńska rozpoznawała sprawę o obrazę sądów w Królestwie Polskim przez mecenasa Szyffa. Izba skasowała wyrok grodzieński-go sądu okręgowego i oddała sprawę do powtórnego rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

— Z sądu wojennego. Dn. 19 b. m. odbędzie się posiedzenie sądu wojennego w sprawie żołnierza Zarnicy i włościanina Skomorana za obrazę oficera.

— Sprawa wojskowej organizacji rewolucyjnej rozpoznawana będzie d. 22 września st. st. w wileńskiej izbie sądowej z udziałem przedstawicieli stanów i przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie opiera się na 1 cz. 126 art. kodeksu karnego.

— Opłaty od towarów. Na skutek starań, poczynionych przez Zarząd miejski w sprawie ustanowienia opłat na rzecz miasta od towarów, przywożonych do miast i wywożonych z niego koleją ze stacji Wilno, Nowowiejska i Landwarów, główny Zarząd gospodarki miejskiej zwrócił się do generał-gubernatora z prośbą o dostarczenie planu m. Wilna, na którym byłyby oznaczone wszystkie ulice i drogi, wiodące do stacji kolejowych.

Równocześnie Zarząd miejski prosi o poinformowanie, czy na ustanowienie tego podatku otrzymało pozwolenie Towarzystwa handlowego i przemysłowego, które to pozwolenie jest koniecznym warunkiem ustalenia opłat.

— Osobiste. Stała nasza współpracowniczka, p. Ludwika Życka, po dłuższym pobycie za granicą powróciła do Wilna.

Dr. medycyny p. Irena Palczewska (z gub. grodzieńskiej), po kilkoletniej praktyce w klinikach zagranicznych osiadła na stałe w Wilnie.

Pan O. A. Lipiec, współwłaściciel papierni w Kuczkuryskach, prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z wydawnictwem gazety rosyjskiej „Poniedielnik“.

— Przez pomyłkę. Właścicielka sklepu, p. Ludwika Nowicka (zauł. Włodzimierski), wypłała wczoraj przez pomyłkę odwaru ciemierzycy. Zawezwane Pogotowie udzieliło jej skuteczną pomoc.

— Zamach samobójczy. Onegdaj uśmierdziła odebrać sobie życie przez wypicie esencji octowej 23 letnia Aleksandra T. (przedmiejscie Stefanki, d. Stankiewicz), Zawezwane Pogotowie udzieliło jej skuteczną pomoc.

— Na gorącym uczynku. Onegdaj ujęto mieszczanina Józefa Szyzka (lat 18) na kradzieży zegarka, należącego do Bera Wolfa (rynek Bosacki).

— Napad. Na mieszczanina Stanisława Romejka (lat 23) napadło onegdaj na ul. Saffianickiej kilku drabów — jeden z nich zranił go siekierą w plecy. Zawezwane Pogotowie odwiezło Romejkę do szpitala Sawicz.

— Kradzieże. Onegdaj skradziono: Rafałowi Wolejce (ul. Saboż, № 17) rzeczy wartości 80 rb.; Tokowi Lewinowi (ulica Szklana № 9) rzeczy wartości 100 rb.

— Przyjechali do Wilna. Hotel St. Georges: dr. Leon Gorecki, ob. Bolesław Jalowiecki, marsz. szlach. święt. Szymon Krasowski, ob. Zygmunt Skirmunt, ob. Antoni Wędrzynski. Hotel Europejski: adw. przys. Tadeusz Butler, ob. Jan Dowiat, kup. Artur Herman, kup. Adam Knopp, dr. Ferdynand Kownacki, ob. Wacław hr. Mohl, stud. Aleksander Merte, ob. Jan Oskierka, pułk. Anastazy Poczolko, ob. Edwardowa Mikulicz-Radecka, marsz. szlach. jamp. Mikołaj Winogradzki.

— Korwie (gub. wileńska). (Kor. wt.). W b. m. września parafia nasza doznała dwóch wręcz przeciwnych wrażeń, które długo pozostaną w pamięci. Pierwsze nader smutne i bolesne, drugie rado- n, dawno oczekiwane, zwiastujące lepszą przyszłość.

Pierwszem wrażeniem jest zgłoszenie ukończenia i wielbionego byłego proboszcza, ks. Tadeusza Zahorskiego. Zgon tego przejaśnionego i dusz pasterza w Wilnie, a 23 wiorsty od naszej parafji, w której s. p. ks. Tadeusz przez kilka lat pobytu, potrafił zaskarbić sobie miłość i szacunek parafjan, wywarł piorunujące wrażenie. Oczyny jego i prace z minionych lat ostatnich żywcem każdemu stanęły przed oczyma. Jemu tylko możemy zawdzięczać, że świątynia nasza stoi nietknięta i że nie zajaśniała na niej wośmionocny kres. Trudno co prawda była ta misja dla młodego kapłana, a jednak s. p. ks. Zahorski wykonał ją z całą znajomością rzeczy. Wszelkie suda zawsze ze zgroźnością omijał. Trudno co prawda było rzucić parafję, gdzie było parę tysięcy „przeklepionych“, gdy za wyprawianiem, lub ochrzczeniem dziecka takiego, można było zaraz trafić do kozy lub podążyć w daleką podróż... Pamiętam te częste we-

zwania ks. Tadeusza do sąsiedniej parafji Podbrzeź przez parochę i isprawnika. Ileż to musiały one go kosztować. A jednak s. p. ks. Tadeusz Zahorski urządził tak, jak przyswiole powiada, że był wilk syt i owca cała. Niesposób w tych krótkich słowach wyliczyć jego wszystkich zasług. Najlepiej o tem świadczy sama nasza parafia. Trudno opisać rozpacz i zdumienie zebranych parafjan, gdy przyszła wieść, że drogie zwłoki b. proboszcza parafjanie bielnickoży zabrali do siebie, nie bacząc na to, że s. p. ks. Tadeusz umierając wyraził życzenie, aby prochy jego zostały złożone w Korwi obok prochów ojca i krewnych.

Stało się. Niech nam będzie lekka ta ziemia, na której stoi dzieło jego...

W poniedziałek 9 września w kościełku naszym odbyło się żałobne nabożeństwo i egzekwie po s. p. ks. Tadeuszu. Mimo spieszących robót polnych, do kościoła przybyło sporo inteligencji i ludu wiejskiego. Gdy obecny proboszcz poprosił zebranych za ks. Tadeusza Zahorskiego, byłego proboszcza parafji korwieńskiej, zmo-wił „Anioł Pański“ i pacierze, płacz i łkanie napłynęło kościół...

Po tym wielkim i bolesnym smutku, niebawem niebo się rozpozodziło. Uczynił to przyjazd nowomianowanego kapłana Huniewicza. Ks. Huniewicz z przybył do nas w wigilię Narodzenia N. P. M. Naajutrz, gdy się zebrala ogromna masa ludzka, nowoprzybyły nasz proboszcz wszedł na ambonę i powitałszy zebranych chrześcijańskim zwyczajem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, wypowiedział długą, bardzo trzeźwą, powitalną mowę. W mowie tej wyraził zaznaczył swoje stanowisko i podkreślił swe dążenia. Między innemi zaznaczył, że przybył do nas nie po to, by narzucać obcą mowę, ale po to, by nieść miłość i głosić prawdę. Mowa ta wprawiła w zachwyt zebranych, a nie którym radość wycisła łzy na oczach.

Radość parafjan naszych niema granic, że Pasterz raczył wysłuchać prośbę naszą i mianował nam kapłana - ziomka, szczerego Polaka, który niezawodnie spełni swe posłannictwo. Miemy nadzieję, że już się skończyły smutne wizyty kłopotliwej i że, da Bóg, wszystko się zmieni na lepsze i że przy pomocy Bożej my, parafianie, złączeni duchem i sercem ze swym kapłanem, podążymy do pracy dla lepszej przyszłości.

Parafjanin W. R. — Mińsk. Wileńska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawać będzie d. 15 listopada w Mińsku sprawę pp. Pawła Żaby, adw. przys. Miedlina, Piotra Hamzagurdy i in. dziesięciu oskarżonych o organizację strajku kolejowego w październiku 1905 r.

— Butrymańce. (Kor. wt.). Podana została z Butrymańce prośba do J. E. ks. Biskupa o wprowadzenie li tylko litewskiego języka. Prośba i wszystkie podpisy pisane jednym charakterem, podpisów zaś jest masa. Przed kilku miesiącami dwie komisje znalazły, że parafianie, b. dani pod przysięgą, życzą sobie polskiego języka w dodatkowym nabożeństwie. Obecnie zaś jedna osoba w imieniu niby niepiśmiennych 2000 parafjan prosi o język litewski. Dobrzeby było sprawdzić, czy wiedzą o tem parafianie, których nazwiska są podane w tej prośbie. Oby owa prośba nie pociągnęła za sobą sprawy o fałszerstwo.

— Z prasy. General-gubernator warszawski pozwolił p. Mikołajowi Pytlanowskiemu wydawać tygodnik pod nazwą „Życie ludu“, a p. Janowi Fiszlerowi tygodnik „Reporter wszechświatowy“. Tygodnik „Żyzgaki“ przeszedł na własność p. Wacława Rybickiego. Dwutygodnik „Naród a Państwo“ wychodzić będzie co tydzień.

— Stowarzyszenie im. ks. Jakóba Wujka dla wydawania Pisma Św. zakładane jest obecnie w Warszawie. Do Komitetu organizacyjnego należą: ks. ks. i profesorowie: Archutowski, Kruśnyski, Lipiński, redaktor „Przeglądu Katolickiego“ ks. prałat Antoni Szaniawski, delegat ks. Arcybiskupa ks. kan. prof. Antoni Słagowski oraz redaktor „Dzienn. Powszechnego“ p. Seweryn Saryusz Zaleski.

— Aresztowanie bandytów. Onegdaj, przy ul. Żorawiej pod № 16 (Warszawa) w mieszkaniu szewca Łunika odbywało się zebranie bandytów w liczbie 18 osób, w celu omówienia zabójstwa jednego z dawniejszych swych kolegów, niejakiego „Zbyszka“. Jeden z bandytów wydobylszy rewolwer i wyjawy z niego magazynu z nabojami, zmierzyl do swego towarzysza, Józefa Kwasińskiego i ze słowami: „co tak dam szpiełowi“ — spuścił kurek. Rozległ się wystrzał. Zawiadomiony tym zebrani się rozbiegli. Zawiadomiony jednak o tem naczelnik wydziału śledczego, podążywszy na miejsce, zastał tam jeszcze sześć osób, które aresztowano. Gdy agent wydziału śledczego widzi jednego z aresztowanych w drodze przez plac Teatralny do Ratusza, bandyta wyskoczył z drożki i poczył uciekać w ulicę Nowo-Senatorską. Agent z brannym w ręku puścił się za nim w pogon, co widząc, znajdujący się tam agenci „ochrani“, którzy nie ziali osobiste agenta śledczego, wzięli go za bójkę i zaczęli doń strzelać. Jedna kula trafiła go w bok, lecz natrąwszy na grubą kurtkę, wprawdzie, szkody żadnej nie wyrządziła. Agent uciekł do mieszkania naczelnika wydziału śledczego, gdzie się omyłka wyjaśniła. Aresztowany bandyta „Krzyształ“ z zamieszania i zbiegi.

— Losy politechniki warszawskiej. Do nowopowstałego instytutu donskiego zakładanego ze środków politechniki warszawskiej, wpłynęło 600 podań, a w tej liczbie 42 podania od zamieszkałych w Królestwie Polskim Rosjan. Oprócz już mianowanych do instytutu donskiego profesorów z Warszawy oddział naukowy ministerjum przemysłu i handlu mianował 4 profesorów. Wobec wielkiego napływu studentów do zakładów naukowych technicznych, do ministerjum wpłynęło kilka propozycji od profesorów innych politechnik w Państwie, aby młodzież, nieprzyjętą do instytutu politechnicznego dla braku miejsca, skierować do Warszawskiego instytutu i tu rozpocząć wykłady. Ministerjum projekt ten odrzuciło.

— Napad na stację. W nocy na poniedziałek około 15 ludzi dokonało napadu na stację towarową Warszawa-Kowel.

Wysłany oddział wojska zastrzelił jednego złoczyńcę drugiego aresztował — reszta zbiegła, zabierając ze sobą 47 pokrowców, zdjętych z wagonów. Rabusie odcięli nadto kilka części miedzianych od parowozu i oderwali plomby u dwóch wagonów, nie jednak nie zabierając.

— Przejście na katolicyzm. Jak donosi „Gaz. Radomska“, w tych dniach p. Józef Kuczyński, adwokat przysięgły z Radomia, wraz z żoną Aleksandrą i córką Ludwiką, przeszedł z prawosławia na łono Kościoła rzymsko-katolickiego.

— Pozwolenie na broń i fotografię. W Łodzi władze wydały rozporządzenia, aby mający świadectwo z pozwoleniem na broń posiadali przy sobie fotografię.

— Kamiński w Kaliszu. W teatrze kaliskim odbyły się d. 14 (27) i 15 (28) b. m. dwa występy Kazimierza Kamińskiego z udziałem części trupy dyr. Gawalewicz. Teatr był przepelniony. Publiczność przyjmowała znakomitego artystę bardzo gorąco.

— Z karty żałobnej. D. 17 (30) b. m. zmarła w Krzeszowicach, w wieku lat 81, s. p. Katarzyna z hr. Branicich Adamowicz, Petočka, matka Namiestnika Galicji, hr. Andrzeja Potockiego.

— Zgon zakonnic. W zesłym tygodniu zmarła w Krakowie s. p. siostra Marija Amata (Zofja hr. Łubieńska), zakonnica zgromadzenia p. p. Wyztyk Krakowskich, w wieku lat 59, powołania 39.

— Zgon redaktora. W Lwowie zmarł onegdaj jeden z najpopularniejszych dziennikarzy lwowskich, były redaktor „Kurjera lwowskiego“, Henryk Rewakowicz.

— Ślub hr. Montignoso. B. małżonka króla Saskiego, hr. Montignoso wzięła jak wiadomo w Londynie ślub cywilny z pianistą Tosellim. Wobec małżeństwa hrabiny dwór saski zachowuje podobną zupełną obojętność. O wypłaceniu nadal hr. Montignoso apanażów rozstrzygnie rada ministrów, której posiedzenie odbędzie się w najbliższej przyszłości pod przewodnictwem króla. Zwrotu ks. Moniki dwór saski zażąda natychmiast. Państwo Toselli udali się zaraz po ślubie do Florencji.

— Międzynarodowy kongres prasy, który świeżo odbył się w Bordeaux, przysłał wniosek, wyrażający życzenie, aby wszystkie związki prasowe i dzienniki pracowały w tym kierunku, by w ich parlamentach przyjęto projekty ustaw, zmierzające do energicznego zwalczania pojedynków i zapewnienia ochrony ości przez trybunały rozjemcze. Kwestia pojedynku ma stanąć na porządku dziennym następnego kongresu — odbędzie się on w roku przyszłym w Berlinie. Kongres przysłał następnie wniosek, żądający wyszukania środków, celem zapewnienia dziennikarzom jednego dnia spoczynku w tygodniu.

— Przygoda ks. Battenberga. W Rzymie aresztowano na dworcu kolejowym księcia Battenberga, ponieważ wzięto go za złodzieja kieszonkowego, zbiegłego z Florencji. Książę mógł się na szczęście zaraz wyłegitymować i został uwolniony z wielkimi przeprosinami.

— Krwawe starcie. W Mörs (prowincja nadreńska) podczas posiedzenia jednego z miejscowych Towarzystw polskich, w d. 10 (23) b. m. policja pruska wkroczyła do sali, żądając jej opuszczenia. Ośmiu Polaków oparło się temu żądaniu i zaatakowało policję nożami. Policjanci odpowiedzieli ogniem z rewolwerów, zabijając dwóch i raniąc, przeważnie ciężko, 14 Polaków. Wobec tego władze policyjne zakazały odbycia wielkiej uroczystości dolnoreńskiej, w której uczestniczyć miały także stowarzyszenia polskie.

— Morderstwo w cyrku. Z Monachium donoszą, że przed kilku dniami rozpoczęła się tam sprawa przeciw byłemu dyrektorowi cyrku Niederhoferowi, oskarżonemu o to, że d. 25 maja 1904 r. w cyrku w Monachium zamordował swego przyjaciela, kupca Hendschla, obrabował go i zwłoki zakopał w cyrku. Do sprawy zezwano 200 świadków.

— „Niebezpieczne“ służące polskie. Z Elberfeldu donoszą, że policja tameczna wydalila z miasta i w obrębie Prus 22 służące polskie, pochodzące z Królestwa Galicji, jako „niebezpieczne“ obce poddane.

— Z karty żałobnej. D. 1 (14) b. m. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Berlinie s. p. Jan Tobielewicz, znany pod pseudonimem „Karpenki-Karego“, w wieku lat 52, najwybitniejszy dramaturg ukraiński i artysta dramatyczny. Z prac jego wymienić należy: „Burlaka“, „Bezłanana“, „Bondariwna“, „Martyna Boruła“, „Sio, tysiacz“, „Ponad Dniem“, „Sujet“. Zartowna literatura ukraińska, jak scena poniosły ze śmiercią Karpenki stratę niepowetowaną.

— S. p. Angelo Sarto. W Asola pod Mantua zmarł przed kilku dniami s. p. Angelo Sarto, rodzony brat Ojca św. Piusa X. Zmarły był żołnierzem austriackim wówczas, gdy Wenecja była pod panowaniem Austrii. Po powrocie do kraju rodzinnego prowadził drobny handel, w ostatnich zaś czasach zajmował skromny urząd na poczcie w Asola.

— Napoleon — jako dramaturg. Mało dotychczas wiadomo, że „mały kapral“ ubiegał się w swojej młodości o laury pisarza dramatycznego. Na tie obłożenia Tulonu napisał on dramat p. t. „Śmierć Hektora“ i posłał dyrektora „Théâtre français“. Obiecywał sobie suta wynagrodzenie, ale dramat odrzucono. Tymczasem mały Korsykanin został wodzem naczelnym, konsulem, cesarzem i raz, w chwili zwykłej zadumy, przypomniał sobie rękopis z czasów porucznikowskich. Kazał więc zawołać dramaturga i poetę, Lucę de Lancivala, zalecił mu przerobić dramat i posłać pod własnym nazwiskiem teatrowi Francuskiemu. Niestety, dramat odrzucono ponownie. Tego już było za wiele cesarzowi. Na drugi dzień posłał koniuszego do dyrektora teatru z biletem treści następującej: „Aktorzy teatru Francuskiego mają wystawić w przeciągu czterech tygodni dramat, który z powodu swojej głupoty odrzucił. Nap.“ Podpis: „Nap.“ dyktował tak magistycznie na dyktę, że dramat ukazał się na scenie, okazałom nie było końca, autorowi ofiarowano wieniec, a cesarz radował się, patrząc na swoje dzieło.

— Napoleon — jako dramaturg. Mało dotychczas wiadomo, że „mały kapral“ ubiegał się w swojej młodości o laury pisarza dramatycznego. Na tie obłożenia Tulonu napisał on dramat p. t. „Śmierć Hektora“ i posłał dyrektora „Théâtre français“. Obiecywał sobie suta wynagrodzenie, ale dramat odrzucono. Tymczasem mały Korsykanin został wodzem naczelnym, konsulem, cesarzem i raz, w chwili zwykłej zadumy, przypomniał sobie rękopis z czasów porucznikowskich. Kazał więc zawołać dramaturga i poetę, Lucę de Lancivala, zalecił mu przerobić dramat i posłać pod własnym nazwiskiem teatrowi Francuskiemu. Niestety, dramat odrzucono ponownie. Tego już było za wiele cesarzowi. Na drugi dzień posłał koniuszego do dyrektora teatru z biletem treści następującej: „Aktorzy teatru Francuskiego mają wystawić w przeciągu czterech tygodni dramat, który z powodu swojej głupoty odrzucił. Nap.“ Podpis: „Nap.“ dyktował tak magistycznie na dyktę, że dramat ukazał się na scenie, okazałom nie było końca, autorowi ofiarowano wieniec, a cesarz radował się, patrząc na swoje dzieło.

Z ROSJI.

—o—

*** * Sprawa zamachu na Redigera.**
W sprawie druzyny bojowej organizacji północnej socjalistów - rewolucjonistów, która zorganizowała zamach na życie wojennego ministra, Redigera, „Nowoje Wremia” podaje następujące szczegóły:

„Rewolucjonisci postanowili wysadzić w powietrze automobil ministra, w chwili, kiedy po wyjściu z rady wojkowej skieruje się ul. Admiralską do domu. W tym celu rewolucjonisci zorganizowali śledzenie ministra, objazdy za punkty obserwacyjne kawiarnie, znajdujące się w pobliżu ministerstwa wojny i ogród Aleksandrowski. Wiadomości o dniach posiedzeń w radzie wojkowej i w ogóle o godzinach pobytu generała Redigera w ministerjum, otrzymali od pisarzy wojkowych: Humalskiego, Rymczy i Russoka; śledził ministra Lisowska i Helms, pod kierunkiem anarchysty Suszczewskiego. Rzuć bombę miała panna, która nie wymieniła dotąd swego imienia i nazwiska. Policja, która śledziła w ciągu kilku dni druzynę bojową, d. 19 lipca st. st. puściła pustą automobil od wejścia do ministerjum wojny; w stronę automobilu pospiesznie się skierowali mężczyzna i kobieta z bombą, której nie zdążyła rzucić, a już była aresztowana; kobieta miała przy sobie, oprócz bomby brauning z kulami zatrutymi. W tym samym czasie aresztowano w ogrodzie Aleksandrowskim dwie osoby, dające sygnały bombistom i jej towarzyszy.”

*** * Tajemnicza sprawa.** W sobotę d. 8 (21) b. m. w Terjokach zgłosił się do miejscowego lensmena razem z byłym członkiem związku narodu rosyjskiego, Ławrowem, niejaki Michał Abramow, który oświadczył, że należy do związku narodu rosyjskiego, do którego wstąpił nie z przekonania, ale w tym celu, aby śledzić działalność związku; powiedział, że może wskazać, gdzie się ukrywa obecnie zabójca Hercenszteina, Saska Polowniew (Saska Kocot). Abramow mówił o sobie, że z powodu grożącego mu aresztowania uciekł z Petersburga; prosił o danie mu pieniędzy na drogę do Petersburga, aby mógł tam się zobaczyć z adwokatem Weberem (znanym z wykrycia kilku szczegółów w sprawie zabójstwa Hercenszteina), od którego spodziewa się otrzymać pieniądze na podróż do Moskwy; celem zaś podróży do Moskwy było zawiadomienie Golowina, b. prezesa b. Dumy o grożącym mu zamachu.

Po wyjściu od lensmena, Abramow udał się do kawiarni „Towarzystwo”, znajdując się przy szosie niedaleko od stacji. W kawiarni ktoś z gości spostrzegł u Abramowa sztylet i chciał wziąć ten sztylet do ręki, ale Abramow ostrzegł: „ostrożnie, sztylet zatruty”. Abramowa aresztowano niezwłocznie i osadzono w więzieniu w Wyborgu.

Głosy prasy rosyjskiej.

—o—

„Objediniteli” z lewicy.

Sprawa odrębnego obywatelstwa finlandzkiego nie znajduje sympatii nie tylko u „Nowoje Wremia”, ale i u „Rusi”, która powiada:

„Rosyjscy przyjaciele Finlandji i konstytucji finlandzkiej przeczytali z niewątpliwym smutkiem ogłoszone w Petersburgu przez „Finnburo” głosy prasy finlandzkiej o niemożliwości równouprawnienia rosyjskich obywateli w Finlandji.”

„Rus” nie chce wierzyć, aby cała prasa w Finlandji, jako wyrazić opinii publicznej, mogła być przeciwniczką zupełnego równouprawnienia (włączając równouprawnienie polityczne) Rosjan w Finlandji i oświadcza uroczystie:

„Oto co uważamy za konieczne oświadczyć w imieniu rosyjskiego konstytucjonalizmu, przekonani, że w jego szeregach nie spotkamy różnicy zdań i zaprzeczeń: „Z chwila, gdy w Rosji utrwali się ustroj konstytucyjny, zupełnie się stanie niemożliwym (niemyślnie), aby wolni obywatele rosyjscy nie korzystali z całej pełni praw gdziekolwiek bądź, a tembardziej w Finlandji, zjednoczonej z Rosją.”

„Przy ustalonym ustroju konstytucyjnym wolny obywatel rosyjski powinien i będzie posiadać całą pełnię praw w Finlandji i autonomizmem Królestwie Polskiem. To jest warunek niezbędny.”

„Cała pełnia praw” obejmuje nie tylko prawa cywilne, ale i polityczne, „Rus” zatem odmawia, nawet od chwili kiedy rosyjski obywatel będzie „wolnym”, prawa na odrębność prawno - państwową. Stosunek taki pomiędzy Królestwem i Cesarstwem, jaki był ustalony na podstawie traktatu wiedeńskiego, „Rus” uważa za „niedający się pomyśleć”, ale zanim rosyjski obywatel będzie wolny i dopóki państwo rosyjskie pozostaje pod rządem obecnym, stosunek ten jest również niemożliwym.

Telegramy.

Dnia 18 wrześn. (1 październ.).

—o—

Otrzymane w dzień.

Moskwa. Aresztowano inżyniera Winogradowa, ważnego przestępcę politycznego, który odegrał ważną rolę w powstaniu zbrojnym.

Czerniów. Na stacji „Nowozybkow” 7 rabusiów dokonało napadu na biuro depót, lecz naczelnik depót uciekł z pieniędzmi.

Odesa. Naczelnik miasta, Nowicki, został mianowany czasowym generał-gubernatorem Odesy i powiatu odeskiego.

Odesa. Wydział przyrodniczy postanowił zwrócić się do ministra

oświaty z prośbą o wysłuchanie oświadczenia prof. Kamińskiego. Sewastopol. Na ulicy Pocztowej zraniono właściciela hotelu, Masukowa, który odmówił anarchystom wydania pieniędzy.

Sewastopol. Aresztowano 9 osób, które chciały zmusić żołnierzy pułku Brzeskiego do zaburzeń, między innymi oficera b. kwantuńskiej artylerji fortecznej, Hryńskiego.

Tyflis. Około wsi Ardwi rozbójnicy uprowadzili zamożną ziemiankę, Kałantarową i kupca tyflickiego, Abozjanca. Za pierwszą rozbójnicy żądają 20,000 rb., za drugą — 1000 rb. okupu.

Siedmiu uzbrojonych rabusiów zrabowało biuro fabryki Sosina. Jeden z rabusiów został zabity przez wybuch bomby, ciężko zraniony zaś Rosrojew. Drugiego rabusia aresztowano.

Perm. We wsi Ałapajewskiej w domu Ładiejczykowa eksplozowała bomba. Ładiejczykow i Biersonow, którzy ją przygotowywali, zostali ciężko zranieni.

Sąd wojenny skazał na śmierć włościanę, który zabił w więzieniu więźnia, który udaremniał jego ucieczkę.

Aschabad. W Kizil-Arwacie zabito dymisjonowanego oficera, Apesznajskiego.

Paryż. W sprawie konwencji angielsko - rosyjskiej „Temps” oświadcza, że Rosja i Anglia zawarły akt politycznego porozumienia, wyrażając się walki o przewagę w Tybecie, obydwaj bowiem narody jednakowo silnie są uzbrojeni do tej walki, zyski zaś zwycięzcy są nieokreślone.

Casablanca. Mulej - Hafid na czele 25,000 ludzi i 25 dział przygotowuje się do wystąpienia z okolic Matekesna i do pochodu na Rabat. W drodze połączy się z wojskiem dowódcy swej armji, Mulej-Haszidem.

Teheran. Za wiedzą i zgodą szacha, 25 syrdarów, emirów i znakomitszych Persów zjawili się do medżyli i oświadczyli, że będą bronić do ostatka zasad konstytucji i parlamentu. Posiedzenie parlamentu zamknięto przy okrzykach owacyjnych na cześć szacha i parlamentu.

Maid-el-Mulka mianowano ministrem handlu, a Najer-el Mulka — ministrem oświaty.

Do Banku narodowego nikt nie ośmiela się wnieść pieniędzy.

Otrzymane wieczorem.

Riazań. Zlikwidowano 13,518 dziesięcin, które nabył Bank Włociański.

Nowgorod. W posiadłości Zykowej spłonął cały dobytek. Syn jej zabił domniemanego podpalacza.

Gadiacz. Ziemstwo asygnowało 28,000 na szkoły i 3,000 rb. na wydawanie gazety ludowej.

Helsingfors. Komisja sejmowa wypowiedziała się za asygnowaniem 20 mil. marek na zapomogę dla wojska.

Na sta. Kiumi, podczas przejazdu senatorów Mezelina i Ignaciusa, robotnicy urządzili demonstrację wrogą. Policjanci zmuszeni byli rozprędać tłum.

Sewastopol. W koszarach pułku Brzeskiego znaleziono zupełnie gotową bombę.

Baku. W kopalniach nafty Tera-kopowa robotnicy przystąpili do pracy po 1½ miesięcznym strajku.

W kopalniach Runo strajk włoski trwa w dalszym ciągu.

Władywostok. Po raz trzeci rozpoznawano sprawę zrabowania banku syberyjskiego. Jednego z oskarżonych skazano na śmierć.

Belgrad. Premier Pasicz przyjął ambasadorów Austro-Węgier i Rosji, którzy wręczyli mu treść telegramu wspólnego w kwestji reform w Macedonii.

Peszt. Zarząd kolei rządowych ogłosił, że z powodu mających się odbyć d. 10 października manifestacji socjalistycznych na rzecz prawa powszechnego wyborczego, urlopy urzędnikom kolejowym wydawane nie będą, ani w tym dniu, ani w poprzedzającym lub następnym. Urzędnicy, którzy w ten dzień nie stawiają się, zostaną usunięci.

Wiedeń. U cesarza Fanciszka Józefa odbył się obiad galowy, na którym byli obecni W. Ks. Włodzimierz z małżonką i minister spraw zagranicznych, Izwolskij.

Marsylja. Włoski statek „Arminja”, na którym zdarzył się wypadek z ałabanciami na dźmę, wyruszył z Begrut d. 12 sierpnia, przybył do Marsylii d. 4 września. Jeden marynarz zmarł d. 3 b. m. Inni podróżni są zdrowi. Podróżni wylądowali.

Paryż. W Oranie zdarzył się

nowe 4 podejrzone z ałabanciami.

Tokio. Prasa japońska wita ugodę anglo-rosyjską, nazywając ją potężnym czynnikiem zachowania powszechnego spokoju. Prasa nadaje wielkie znaczenie faktowi, że odpowiedzialność Japonji z powodu sojuszu z Anglią obecnie zmniejsza się, dzięki zawarciu ugody anglo-rosyjskiej. Ta ostatnia zapewnia spokój na granicy indyjskiej.

Teheran. Medżyli rozpatrzył i uchwalił projekt konstytucji.

W ministerjum spraw zagranicznych zastrajkowali urzędnicy, z tego powodu minister spraw zagranicznych podał się do dymisji.

Szanghaj. Ukaz cesarski nakazuje ministrowi spraw wewnętrznych zająć się organizacją samorządu w prowincjach. Rozkaz uważany jest, jak krok wstępny do wprowadzenia konstytucji. Ogłoszone też ukaz, nakazujący, aby na przyszłość na wyższe stanowiska w prowincji mianowano osoby, dobrze obeznane z istotą konstytucjonalizmu.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego	
Dnia 18 września (1 październik)	
4½% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego.	71—
Akcie Wileńskiego Banku Ziemskiego.	420—
1-sza Pożyczka Premijowa.	368—
2-ga „	368—
3-cia „	368—
4½% Renta	71.75
5½% Pożyczka zewnętrzna	71.75
6½% Świad. Włocł. Banku.	70 ¾

WILEŃSKIE Towarzystwo Rybackie.
(Notowania S. Romanowskiego).
RYNEK RYBNY W WILNIE
od d. 7 do 16 września 1907 r.

Dostarczono:	
Szczupak. 400 pudów po rub. 8—15 za pud.	
Leszcz. . . 250 „ 8—13 „	
Karp. . . 50 „ 9—12 „	
Sandacz. 100 „ 7—8 „	
Linów. . 50 „ 6—8 „	
Okoni. . 100 „ 3—5 „	
Plotki. . 150 „ 2—4 „	
Drób. ryby 200 „ 2—4 „	
Żywej ryby z Wilji 50 pud. po 25—30 kop. za funt.	
Kop. za funt.	
Żywej obywatel. — pud. po — „ k. za funt.	
Karp. Królewski ze stawów obywatelskich 50 pud. po 35—50 kop. za funt.	
Dowóz z Duksty, Trok, Łachwy i Ignalina.	

Dzięki zmienionym warunkom cenzuralnym, ukazały się w sprzedaży reprodukcje z nieznanego u nas dotychczas znakomitego obrazu **Jana Styki i Wojciecha Kossaka:**

„Bitwa pod Racławicami”

Obrazy przedstawiają dwa najważniejsze epizody z wiekopomnej bitwy, a mianowicie jeden „**Kościuszkę na czele kosynierów**”, drugi zaś „**Zdobycie armat przez kosynierów**”. Wielkość każdego z obrazów (bez marginesu) wynosi 60 x 40 cm; reprodukcje wykonane zostały pod osobistym kierunkiem **J. Styki** w pierwszorzędnym zakładzie artystycznym zagranicą w kolorach wiernie według oryginału. Zarówno treść obrazów, stanowiąca szczytną kartę w naszych dziejach, jak i w najwyższym stopniu artystyczne ich wykonanie sprawiają, że „**Bitwa pod Racławicami**” znaleźć się powinna w każdym domu polskim. Cena obydwoch obrazów wynosi rub. 4, z przesyłką w rolce tekturowej 4 rb. 35 k. Dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego” cena tylko rub. 3.50 z przesyłką 3 rb. 25 k. 1515—5

Skład **OBIC** papierowych
Kazimierza Grużewskiego

— róg ulicy Wielkiej i Szklanej (dom własny) —
Wejście z dziedzińca.

POLECA NOWOOTRZYMANE TRANSPORT

OBIC najnowszych a także Tol, karton i farby.
deseni

Szkoła **Froeblovska**

z przygotowawczemi klas. do średnich zakład. naukow.

Pereświat-Soltan i Zacharzewskiej.

Lekcje w klasach przygotowawczych rozpoczęły się 1 września. Zapisy chłopców i dziewczynek przyjmują się w ciągu całego roku (g. 11—12). W **froeblovskim** oddziale zajęcia od 15-go września, zapis miesięczny i roczny. Przy zakładzie pensjonat. Adres: Wilno, Bakszta № 8, m. 4. 8—1594—6

WILEŃSKIE BIURO KOMISOWE

W. Tromszczyński i S-ka

Wilno, ul. Wielka (Zamkowa) № 4.—Telefon № 50.

posiada we własnych składach przy ul. Monasterskiej (Piwna) № 7. Telef. № 708

1) **Cukier** rozmaitych gatunków — fabr. Hr. Potockiego.2) **Papier** — fabryki „Skina” W-nego Wołodkowicza.3) **Filtry** — pastoryzatory Maillé (Paryż).

Wyszli z druku

Przewodnik
dla wyjeżdżających
do Brazylii.

Cena egz. rb. 1 (z przesyłką) gotówką lub markami pocztowymi.

Do nabycia u Wydawcy F. B. Zdąnowskiego, Kraków, ul. Sw. Krzyża № 7.

Informacji poszczególnych udziela się za nadaniem marek pocztowych na odpowiedź. 3—1636—3

Encyklopedia **Staropolska**

ILUSTROWANA

Zygmunta Glogera.

Na wileńskie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawnych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracjami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów, kultury, praw, obyczajów narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografji, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego, z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej prof. Al. Brückner tak pisze (w BIBL. WARSZ.) o Encyklopedji Glogera: „Równie pożyteczne, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy...”

Cena dzieła (w niewielkiej już liczbie egzemplarzy) tylko dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego” rubli 12, t. j. o rubli 3 taniej, niż w księgarniach. (Za kosztą przesyłki pocztą doliczamy 80 kop.) 15—14

Mam zaszczyt podać do wiadomości WW. Pań i Panów, iż z d. 29 września r. b. otwieram przy ul. Wielkiej № 30 obok cukierni p. Sztralla

jeden w Wilnie polski skład

fabryczny BIELIZNY MĘSKIEJ, KRAWATÓW I RĘKAWICZEK oraz magazyn galanterji, zaopatrzony w bogaty wybór towarów ze znanych zagranicznych firm, pod kierownictwem **mojem**, oraz osoby wykwalifikowanej w pierwszorzędnym Wiedeńskich i Warszawskich Magazynach.

Ufając, że Sz. Panowie i Panie zechcą łaskawie zaszczyścić firmę moją swoimi względami, oraz polecać ją raczą w licznych kolach znajomych, pozostaję z poważaniem **A. ROSTKOWSKI**. 4—1645—3

WIARA

TYGODNIK KATOLICKO-SPOŁECZNY

WYCHODZI POD REDAKCJĄ

ROGERA hr. LUBIEŃSKIEGO.

WARUNKI PRENUMERATY

W WARSZAWIE:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3.

Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:

Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4.

Redakcja i administracja: Warszawa, Plac Warecki 4.

KSIĘGARNIA

Polskiego T-wa „Oświata”

w Wilnie w gmachu Ratusza

poleca książki popularne:

1. Za smyrą, czyli herszt szwarcowników. M. Waligórska. 20 k.
2. Branka tatarska. Paulina Krakowowa. Opr. 50
3. Treń Jana Kochanowskiego. 15
4. Czytania święte. Ks. K. Antoniewicz. 40
5. Zarys dziejów litewskich. Helena Pojata. 75
6. Nasze miasta. Natęcz-Ostrowski. 10
7. Dla Rodziców. Rady i wskazówki przy wychowaniu dzieci. J. Moszczyńska. 10
8. Jak usuwać szachownię W. Ko-cent-Zielński. 10
9. Mleczarstwo. Część 1-sza. Mleko, jego skład, własności, braki i sposób dobywania. Z. Dąbrowska-Sremowicz. 20
10. Mleczarstwo. Część 2-ga. Chów bydła mlecznego. Z rysunkami. Z. Dąbrowska-Sremowicz. 25

Księgarnia załatwia wszelkie polecenia, w zakresie czytelnictwa wchodzące. 2—1687—2

Zakopane

Jagiellońska Pensjonat Litwinka

№ 40.

przyjmuje cały rok. Pokoje słoneczne, wspaniała kuchnia, wodociąg, łazienka. Kuchnia higieniczna. Opieka dla kurażujących. troskliwa.—Ceny przystępne. 3—1691—2

Opakowanie, przeprowadzkę i przechowywanie mebli przyjmuje kanter przewozowy

R. Wojewódzki i S-ka

Wilno, ul. Wielka № 76. Telefon № 130.

Załatwia operacje kolejowe. 11—1506—6

Leczenie elektrycznością

Dentysta Nowiński.

światłem. Zęby sztuczne bez podniebiania. Wy- 3—1608—3

Złote koronki. Plomby porcelanowe. Wy- 3—1608—3

jęcie bez bólu. Wilno, Prospekt, 42.

szkoły medjołaski

lekcji śpiewu skł. Portowa 5—7.